



SWIATOWID

ILUSTROWANY KURJER TYGODNIOWY

Nr. 52 (73)

Sobota, 26. grudnia 1925

Rok II.

WESOŁYCH ŚWIĄT!



Z arcydzieła genialnego rzeźbiarza i snycerza, Wita Stwosza (1445–1533), z jego przesławnego Ołtarza w Kościele Marjackim w Krakowie część, przedstawiająca Boże Narodzenie. Oto wśród ruin gotyckiego gmachu Matka Boska adoruje nowonarodzoną Dziecinę, obok zaś składa Jej hołd pasterz, na dalszym zaś planie dwóch innych pobożnie przypatruje się tej scenie. Wół i osioł dopełniają kompozycji, w głębi zaś, na tle gotyckiej architektury, Aniołowie głoszą światu wesołą nowinę, że narodził się Zbawiciel.

Fot. A. Pawlikowski, Kraków.

Z portretów chwili bieżącej.



General Trousson, profesor Wyższej Szkoły Wojennej w Warszawie, opuścił wraz z małżonką Warszawę. Na dworcu żegnali go dostojnicy wojskowi i cywilni.

Ag. fot. „Światowida”.



Dowódca I Korpusu Armji, general dywizji Daniel Konarzewski, mianowany został szefem Administracji wojskowej w Ministerstwie Spraw Wojskowych.

Ag. fot. „Światowida”.



Ś. p. Bronisław Mania, poseł sejmowy, należący do Związku Chrześcijańsko-Narodowego, zmarł w tych dniach w Gdańsku, skutkiem nieszczęśliwej operacji.

Ag. fot. „Światowida”.



B. Prezes P. K. O. w Warszawie Hubert Ltnde, postawiony w stan oskarżenia po ujawnieniu przez najwyższą Izbę Kontroli Państwa nadużyć, został aresztowany.

Fot. St. Brzozowski.

Stulecie Obserwatorium Astronomicznego w Warszawie.



Warszawskie Obserwatorium Astronomiczne obchodziło uroczyste stulecie swego istnienia. Zdjęcie nasze na lewo przedstawia jeden z momentów obchodu. Stoją od

Gen. Stanisław Haller.



lewej ku prawej pp: Rektor Uniw. Pieńkowski i profesorowie Kamiński, Hryniewicz, Janicki, Dickstein, Lampe, Bähr, Białobrzski, Lenciewicz, Czuwalski, Jab-

czyński i Sierpiński. Zdjęcie na prawo przedstawia gmach Obserwatorium Astronomicznego w Warszawie.

Ag. fot. „Światowida”.

Belgijski Poseł w Warszawie — „Światowidowi”.



General dywizji, szef Sztabu Generalnego Stanisław Haller z powodu choroby ustąpi prawdopodobnie z zajmowanego przez siebie stanowiska.

Fot. A. Gürtler, Warszawa



*La vive sympathie de la Belgique pour la Pologne
a des raisons profondes dans le passé que je suis
toujours heureux de rappeler car l'éternelle solidarité
de ces deux peuples est un gage de liberté pour
l'avenir* Bernard de l'Escaille

Baron Bernard de l'Escaille, Poseł belgijski w Warszawie, powrócił w tych dniach z Belgji po kilkudniowym tam pobycie, związanym z jego godami małżeńskimi. Na zdjęciu, ofiarowanem łaskawie „Światowidowi”, p. Poseł umieścił własnoręczną dedykację, którą poniżej w przekładzie z języka francuskiego podajemy: „Prawdziwa sympatja Belgji dla Polski ugruntowana jest głęboko w przeszłości, którą zawsze z radością wspominam, albowiem szczerą solidarność tych dwóch narodów jest na przyszłość gwarancją ich wolności.” Piękne te słowa znakomitego belgijskiego dyplomaty znajdują niewątpliwie żywy odzwiek w całym społeczeństwie polskiem.

Fot. Gürtler, Warszawa.

O B R A Z K I Z Z A G R A N I C Y.



Oryginalna scena zaprzysiężenia oficerów u kolebki Mahometa. W niezwykle malowniczy sposób odbywa się ceremonia uroczystego zaprzysiężenia nowomianowanych oficerów powstałego po wojnie królestwa Hedżasu, którego stolicą jest obecnie Mekka, słynne miejsce urodzenia Mahometa.

Fot. Atlantic, Berlin.



Manewry w Japonii. Chcąc być ciągle gotową do ewentualnej wojny, Japonja urządziła tego roku wielkie manewry, które zwróciły na siebie powszechną uwagę. Zdjęcie nasze przedstawia japońskiego premiera Kato (X), studiującego wraz ze sztabem generalnym plan manewrów.

Fot. Atlantic, Berlin



Olbrzymia powódź w Wenecji. Wskutek długotrwałych śniegów a później deszczów, plac św. Marka w Wenecji znalazł się niespodziewanie pod wodą. Rozgrywały się wtedy na nim sceny, przypominające obrazki z naszych wylewów Wisły czy Warty.

Fot. Keystone View.



Sensacyjna afera szpiegowska. Francuskie władze aresztowały w Paryżu niejaką Martę Moreuil, używającą także nazwiska Marceli Monseil, oskarżoną o szpiegostwo na rzecz obcego mocarstwa. Sprawa ta wywołała tem większą sensację, że owem mocarstwem ma być... Anglja.

Agence Trampus, Paris



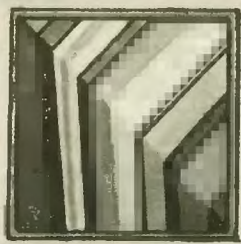
Liga Narodów radzi nad rozbrojeniem. Głównym przedmiotem obrad obecnej sesji Ligi Narodów w Genewie jest bardzo zawiła sprawa rozbrojenia się państw, należących do Ligi. Zdjęcie nasze przedstawia posiedzenie przedstawicieli państw z delegatem francuskim, Pawłem Boncour (X), jako przewodniczącym.

Fot. Sport & General Press Agency, London.



Przybycie posła polskiego do Waszyngtonu. Nowo mianowany poseł Rzeczypospolitej Polskiej w Stanach Zjednoczonych, p. Jan Ciechanowski, przybył do Waszyngtonu, aby objąć urządowanie. Zdjęcie nasze przedstawia go wraz z małżonką i dziećmi, bezpośrednio po przybyciu.

Fot. Keystone View.



Ze względu na wielkie rozpowszechnienie fryzury chłopięcej, która z biegiem czasu ulega różnym metamorfozom i w najrozmaitszych występuje formach, Redakcja „Światowida” ogłasza niniejszem

Konkurs na najpiękniejszą fryzurę chłopięcą.

Do każdej fotografii ma być dołączone do wiadomości Redakcji imię, nazwisko i dokładny adres danej osoby, przyczem główki będą jednak w „Światowidzie” reprodukowane bez tych szczegółów osobistych, a zaopatrzone jedynie w numer bieżący. Po zamknięciu konkursu odbędzie się

Wielki konkurs „Światowida” na najpiękniejszą główkę à la garçonne

GŁOSOWANIE DROGĄ PLEBISCYTU, przyczem każdy odbiorca „Światowida” poda numer najpiękniejszej jego zdaniem główki.

Redakcja „Światowida” przeznacza na konkurs ten **CZTERY WSPANIAŁE NAGRODY:**

1. Toaletę balową, względnie wieczorową, dla tej

dzionych pań będzie mogła dany przedmiot zamówić sobie według własnego upodobania w pierwszych rzędnych pracowniach i magazynach w Warszawie, Krakowie, Poznaniu, Lwowie, Wilnie i Katowicach. Termin nadsyłania fotografii upływa z dniem **25. stycznia 1926.**

pani, której główkę największa liczba głosów uznała za najpiękniejszą.

2. Elegancki kapelusz,
3. Wytworne obuwie,
4. Piękną torebkę,

dla tych pań, które z kolei największą otrzymają liczbę głosów. Zaznaczamy, że premje te nie będą zakupione uprzednio przez Redakcję, lecz każda z nagro-

Z ostatnich nowości.



Nowy francuski minister skarbu. Po panu Loucheur, którego projektu sanacji skarbu parlament nie przyjął, tego niesłychanie trudnego zadania podjął się wybitny senator z Korsyki, Doumer. Fot. Meurisse.



Sprawa Mossulu. Drażliwa sprawa Mossulu rozstrzygnięta została przez Ligę Narodów w Genewie na korzyść Anglii. W odpowiedzi na to delegacja turecka natychmiast opuściła Genewę i odbyła w Paryżu bardzo ważną konferencję, z której podajemy niniejsze zdjęcie. W środku siedzi min. spraw zagranicznych Tefwik Roughdy-Bey, na lewo i na prawo ambasadorowie Turcji w Paryżu i Londynie. Fot. Meurisse, Paris.



Zgon wybitnego senatora. Śp. Franciszek Xawer Prauss (za czasów konspiracyjnych znany jako „Górnik”), wybitny członek P. P. S., zmarł przedwcześnie, wyczerpany gruźlicą. Ag. fot. „Światowida”



Tworzenie się nowego rządu w Niemczech. Po dymisji p. Luthra prezydent Hindenburg powierzył utworzenie gabinetu demokracji Kochowi, któremu jednak misja nie powiodła się. Fot. R. Sennecke, Berlin.



Nowy rząd czeskosłowacki. Po długim przesileniu rządowem udało się nareszcie b. premierowi czesko-słowackiemu, panu Antoniemu Švehli, utworzyć nowy gabinet. Fot. Central European Press, Praga.

**CZEKOLADKI
CZEKOLADA
CUKIERKI**

JAN FRUZINSKI

**WIERZBOWA 8
KRAK-PRZEDM. 5
MARSZAŁKOWSKA**

75 i 133

Czytelników i przyjaciół „Światowida” upraszamy o powoływanie się przy zakupach na ogłoszenia „Światowida”

ORANGE
MONASTIQUE
CURAÇÃO BLANC

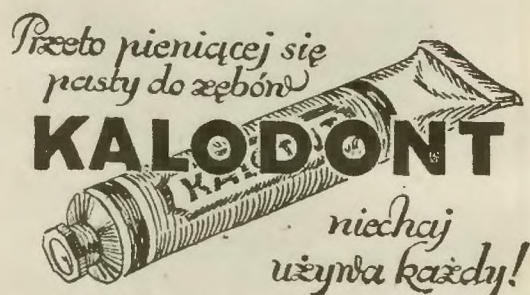
Kantorowicz



Szczęściem i zadowoleniem

rdnie mateczka i dziecię roztaczając
blask czystości i świeżości, a wesołe
zdrowie uśmiecha się do nas olśnie-
wającymi ząbkami.

Najprostszym sposobem
zachowania pięknych i
zdrowych zębów — jest
codzienne używanie pasty
do zębów Kalodont.



Pielęgnowanie zębów.

Dziś już jest powszechnie wiadomo, jaki doniosły
wpływ na organizm człowieka wywierają zdrowe zęby,
gdyż od nich bezpośrednio jest zależne dobre trawienie.
Złe zęby nie mogą odpowiednio spełnić swego przeznaczenia
i podkopują zdrowie, a pozostałe w otworach chorych
zębów i między zębami resztki pożywienia są siedliskiem
różnych bakterji. Zdrowe zęby można zachować
tylko przez racjonalne pielęgnowanie, które w zasadzie
polega na regularnem czyszczeniu przy pomocy odpowiedniej
szczoteczki i używaniu środka, który byłby antyseptyczny,
silnie pieniący się i w miarę zaperfumowany.

KALODONT jest właśnie tym środkiem. KALODONT
MYJE zęby i dlatego jest ideałem z pośród wszystkich
past do zębów. Ten, co ma pięknie lśniące i niałe jak
perły zęby, mówi więcej przekonująco, śmieje się serdecznie
i niewymusznie! Dobre zęby — to zdrowie. używajcie więc
wszyscy tylko KALODONTU!

FORTEPIANY

WŁ. BOŁOŃSKI (Z. Raba nast.)
KRAKÓW, RYNEK GŁÓWNY 34. PAŁAC SPISKI

Burzenie Soboru na pl. Saskim w War- szawie.

W dramatyczny, aż
nazbyt dramatyczny spo-
sób odbywa się burze-
nie Soboru na placu
Saskim w Warszawie,
tej najbardziej drażnią-
cej pamiątki obcego pa-
nowania w stolicy Polski.
Trwa to burzenie już
długie miesiące i od
czasu do czasu przypo-
mina się wszystkim
wstrząsającymi wybuchami,
od których pękają
wielkie szyby magazy-
now i mieszkań w oko-
ło. Zdjęcie nasze na
lewo przedstawia obecny
stan tej głośnej pracy,
na prawo zaś widać ma-
gazyń przy ul. Ossoliń-
skich, w którym od de-
tonacji rozbiła się zu-
pełnie wielka szyba wy-
stawowa.

Ag fot. „Światowida”

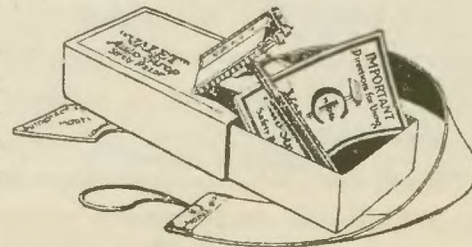


“VALET” Auto Strop

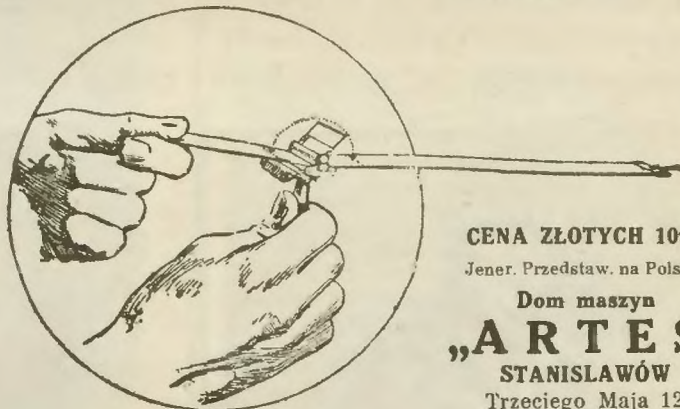
Bezpieczny aparat do golenia.

Jedyny bezpieczny aparat do golenia i ostrzenia w jednym. Nie
wymaga rozłożenia tak przy czyszczeniu, jak przy ostrzeniu.

Każ sobie pokazać w
sklepach model Nr. 99,
komplet wraz z rze-
mieniem do ostrzenia
i nożykiem w gustow-
nym futerale.



341



CENA ZŁOTYCH 10—
Jener. Przedstaw. na Polskę:

Dom maszyn
„ARTES”
STANISŁAWÓW
Trzeciego Maja 12.



**DRALLEGO
ILLUSION**

ORYGINALNE PERFUMY
= BEZ ALKOHOLU =

JEDEN ATOM WYSTARCZA

346

CASCARINE LEPRINCE
LECZY PRZYCZYNY I SKUTKI
ZATWARDZENIA

Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.

249

ZE ZMARSZCZKAMI,

piegami, podbródkami i złą cerą pań nie będzie.
Panie, chcące pozbyć się zmarszczek, piegów,
podbródków, mieć naprawdę ładną cerę, łabędzią
szyję i klasyczny owal twarzy, pofatygują się od 11
do 5; pracujące panie w niedzielę od 2 do 7-ej.

337

Warszawa, Hoża 41. m. 7. Paderewska Zofja Ludwika.

J. & W. KASPRZYCKI

Warszawa, Nowy-Świat 45

Poleca duży wybór
Aparatów fotograficznych.

Liczy najtaniej. Cenniki wydaje bezpłatnie.

„Przez zdobycie wiedzy, do szczęścia jed-
nostek i narodu”.

Kursa naukowe „MATURA” Rok założenia 1917
Główne biuro: Kraków,

ul. Karmelicka 35, parter. (przedtem Grodzka 60),

Największy i najstarszy Instytut naukowo-pomocniczy
przyjmuje wpisy na II. semestr b. r. szkół.

I. a) Kurs gimnazjalny kl. 4tej.

b) Kurs gimnazjalny kl. 6tej.

c) Kurs gimnazjalny kl. 8mej.

Główny typ matematyczno-przyrodniczy. Nauka na
podstawie najw. wszeźgo programu Minist. W.

R. i O. P.

II. Kurs przygotowawczy do matury gimnazjalnej i semi-
narjalnej.

III. Języki obce (niem., ang., franc.)

IV. Kurs dokształcający (ogólna wiedza).

Nauka przez korespondencję za pomocą

litograf. (druk.) wykładów, pod osobistym kie-
rownictwem P. P. Profesorów szkół średnich

i P. P. Docentów Uniwersytetu. Również nauka ustna

zbiorowa. Opłaty na razie niezmiennie, udziela się również
ulgi niższej dla wpisujących się, do 1 stycznia

b. r. Żądajcie bezpłatnych prospektów. Próbną zeszyty po
nadesłaniu 3 złotych (w znaczku). Na odpowiedź znaczki.

UWAGA. Zwracamy szczególną uwagę na nowo
otwarte kursy języków obcych!

Najnowsze kreatcje mody.

Aksamit we wszelkich gatunkach, odcieniach i kombinacjach ma panować w sezonie karnawałowym. Będzie się go kombinować z futrem, z jedwabiem, koronkami. Noszone będą również toalety wyłącznie z aksamitu, zwłaszcza zaś, kiedy chodzi o suknie stylowe. Prześlicznie przedstawia się n. p. toaleta stylowa z szafirowego, liliowego lub srebrzystego aksamitu, przybrana tylko jakimś wielkim efektownym złotym kwiatem. Tak bardzo modne w ubiegłym sezonie karnawałowym pióra mają jako przybranie sukien ustąpić miejsca kwiatom. Najmodniejszym zaś przybraniem głowy będą kunsztowne djademy, lśniące różnymi kolorami kamieni. Moda długich, bardzo długich kolczyków utrzymuje się. Kolczyki z pereł, z brylantów, z kolorowych kamieni na cieniutkich złotych lub platynowych łańcuszkach opadają czasem aż na ramiona, tworząc w ten sposób niezmiernie oryginalne, stylowe i efektowne obramowanie twarzy. Pomimo zapowiedzi, że wysoki bucik



Najmodniejszy. mały toczek ze srebrnej lamy.

powraca, panie przyzwyczajone do wygodnych płtych pantofelków, jakoś nie mogą się zdecydować na zaakceptowanie powrotu wysokich bucików z cholewkami. Być może, że nie chcą tracić sposobności do pokazywania nóg w cieniutkich osłonkach pończoszek. Toteż w czasie mrozów, śniegów

i lodów nosi się w dalszym ciągu owe dość niefortunne »botki«, które modastara się urozmaicić i upiększyć. Paryscy szewcy lansują obecnie obcasy pantofelków balowych tak niezwyklej wysokości, że cała figura musi się przez to znaleźć w nie normalnem nachyleniu. Toteż przypuszczalnie panie, które się obecnie liczą z wymogami higieny, odrzucą te nadmiernie wysokie obcasy. W dziedzinie kapeluszy zaznaczyć należy pojawienie się toczków, zachodzących z boku na uszy. Fason ten przypomina czepki holenderskie i jest niezmiernie twarzowy.

Nowe torebki, które się obecnie Paryżanki zachwycają, są szerokie, sporządzone ze skóry krokodylowej, trwałej i pięknej.

Torebka ta należy do futra lub do sukni popołudniowej, jeżeli posiada trochę złota lub srebra na rogach i zamk, zdobny w brylanty. W ten sposób zaawansowała torebka tego rodzaju do rzędu bardzo eleganckiej torebki salonowej.



Praktyczna elegancka sukienna suknia, lamowana u dołu futrem. Do niej płaszcz z tego samego futra.



Nadzwyczaj elegancka suknia z granatowej wełny, przybrana futrem, z wysokim kołnierzem z nutri, oraz paskiem i mankietami z tego samego futra.



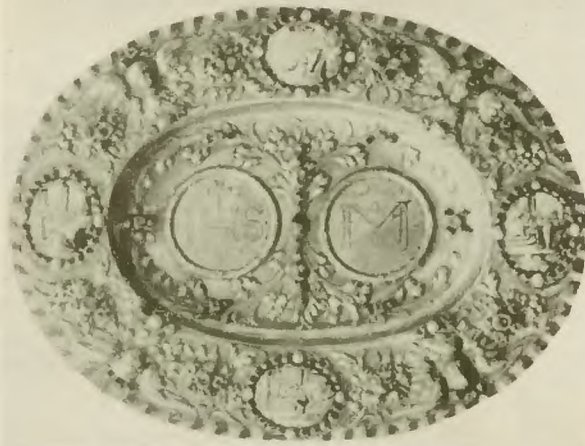
Tygrysie futro do podróży i odpowiednie do niego ciepłe, o wywiniętych brzegach botki.



Szczerozłoty krzyż gotycki z czasów Zygmunta I. Starego (wiek XVI.). Ag. fot. „Światowida”.

W przeciwieństwie do krakowskiej katedry na Wawelu, początkami swemi sięgającej prastarych czasów, początki Katedry św. Jana w Warszawie są daleko młodsze. Pierwsze wiadomości o niej wskazują na założenie jej w drugiej połowie XIV. w., oczywiście w zupełnie odmiennej postaci, która wogóle częstym ulegała zmianom, aż przybrała nadany jej dopiero w pierwszej połowie przeszłego stulecia wygląd, przypominający angielski gotyk. Równolegle z tą „młodszością” całej katedry i skarbiec jej w najstarszych swych zabytkach sięga daleko bliższych nam, niż przy katedrze wawelskiej, czasów. Gmach,

SKARBIEC KATEDRY ŚW. JANA W WARSZAWIE.



Taca szczerozłota, ozdobiona drogimi kamieniami i emaljami, przedstawiającymi sceny z życia Chrystusa. Ag. fot. „Światowida”.



Ornat z XVII. stulecia z herbem s. p. arcybiskupa Popiela, haftowany ścięciem gobelinowym. Ag. fot. „Światowida”.

Kielich szczerozłoty z XVII. w., ozdobnie emaljowany i wysadzany drogimi kamieniami. Ag. fot. „Światowida”.



Złota puszka na Hostję, cyzelowana i inkrustowana zieloną emalją, zabytek XVI w. Ag. fot. „Światowida”.



Gotycki relikwiarz obrządku wschodniego. Ag. fot. „Światowida”.

w którym mieści się zakrystia, biblioteka i skarbiec, znajduje się z lewej strony presbiterjum katedry, przylegając bokiem do ulicy Jezuickiej. Zbudowany w roku 1766, przyozdobiony jest na suficie malowidłami słynnego malarza z zarania sztuki polskiej, Łukasza Smuglewicza. Najstarszymi zabytkami w nim są dokumenty i dyplomy z początków XV. w., naczynia i sprzęty kościelne natomiast pochodzą z XVI. i następnych stuleci. Obecny zarządca skarbcza, ks. kanonik Niemira doprowadza go do porządku, starannie i fachowo katalogując zbiory. Dzieje katedry św. Jana są ściśle związane z dziejami Polski.



Relikwiarz z drzewem Krzyża Świętego, ofiarowany polskiemu duchowieństwu przez Papieża Innocentego XI. po odsieczy Wiednia (wiek XVII.). Ag. fot. „Światowida”.

W ZACZAROWANYM ŚWIECIE DZIESIĄTEJ MUZY.



choć za gażą mniejszą od ich ludzkich partnerów. Do nich przybył inny wielki przyjaciel Marty: Joco. Właśnie woła o pomstę do nieba, że ci dwaj silniejsi nadużywają prawa pięści i postępują tak źle, jak ludzie (obrazek pierwszy). A swoją drogą jeszcze śliczniej, niż na tym obrazku, wygląda Marta Sleeper na drugim, gdzie jest tylko ze swymi nieodłącznymi psami. A gdy jest sama — jak na trzecim zdjęciu, patrzy swymi oczkami gdzieś daleko... może w naszą stronę, może żalując, że taki wielki stary i mądry naród nie ma tego cudownego, nowego, najbardziej naród reklamującego przemysłu filmowego. Na czwartym zdjęciu jest Charley Chase, podobny do... pewnego wielkiego polskiego artysty. Do kogo? Zgadli-



Obok Los Angeles w Kalifornii, w pobliżu Hollywood, leży małe miasteczko Culver-city. Tam to schronił się genjusz jednego z twórców amerykańskiego filmu, Tomasz Ince. Nie żyje już dziś ten mistrz nieporównany, ale za nim, jak za orłem piactwo pomniejszych, pociągnęła bracia filmowa, uciekając przed rozgwarem Hollywoodu w ciszę farm, obłanych słońcem. Schronienie znalazł tam inny wielki talent: Cecil B. de Mille, twórca „Dziesięciorga Przykazań”. W pobliżu znajduje się wspaniałe Hal Roach Studio. Tworzy ono czasem niezwykle, czasem dziwne w pomysłach obrazy. Popatrzcie. Oto Marta Sleeper. Jej dwa pieski są też aktorami i to bardzo pracowitymi,

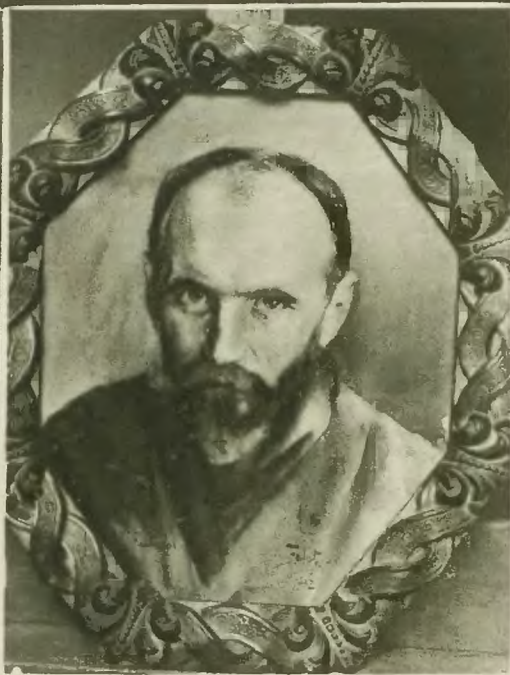
ście już zapewne: do Osterwy. Z dymem pierwszego papierosa po zdjęciu wydmuchuje cały swój trud i zmęczenie. Lecz spójrz jeszcze raz na Martę Sleeper. Teraz widzimy ją w roli małej, opuszczonej przez los dziewczynki, którą straszliwe nieszczęście przesładuje: Zrujnowana połowa jej majątku: złamany jej parasol. (piąte zdjęcie). Na ostatnich dolnych zdjęciach już nie widać ani Marty ani Harleya, tylko konie... ale nie byle jakie konie. Te ze zdjęcia na lewo to są konie historyczne... one to bowiem zagrały wielki, Polsce jeszcze nieznan film: „Czarny Orkan”. A na ostatnim zdjęciu sam „bohater” filmu o Czarnym Rumaku, zwanym Orkan. Fr. Odr.



Z WYSTAWY JULJANA FAŁATA.



Kościół w Osieku, akwarela. Własność p. Rudzińskiego w Osieku. Ag. fot. „Światowida”.



Autoportret z r. 1902. akwarela, własność p. Macharskiego w Krakowie. Ag. fot. „Światowida”.

Krytyka artystyczna zalicza Juliana Fałata do mistrzów polskiego krajobrazu, ogromnie wysoko ceni jego rodzajowe obrazki i przyznaje mu szczególnie palmę pierwszeństwa w oddawaniu piękności zimy. Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych urządziło obecnie w swym pałacu przy pl. Szczepańskim zbiorową wystawę Juliana Fałata. Zdołało zebrać dzieła z rozmaitych epok mistrza i z rozmaitych dziedzin treści, a także i techniki. Ten przegląd dopiero uzmysławia całe znaczenie Fałata w dziejach polskiej sztuki, nie tej, która bezpowrotnie już do zamkniętej należy przeszłości, ale wieczną aktualnością treści, brawurą kolorystyki i głębią sentymentu łączymy minioną epokę z dzisiejszą i obecnym Polakom taksamo całą masę miłych i podniosłych wrażeń artystycznych dać może, jak zadanie to spełniała i wobec ich ojców. Ograniczeni szczupłością pisma, które jako aktualne obejmować musi całokształt wydarzeń bieżącej chwili, możemy dać tutaj tylko kilka reprodukcji, lecz i ta szczupła ich liczba wystarczy na dowód, że artysta, który obecnie żyje w zacisznej willi w Bystrej, pod Biełskiem, należy sztuką swą do całej i żywej Polski. Fałat należy do najpopularniejszych artystów w Polsce.



Studjum. Obraz olejny z r. 1896. Własność p. Macharskiego w Krakowie. Ag. fot. „Światowida”.



Brama Florjańska w Krakowie. Akwarela. Własność hr. Leona Pinińskiego we Lwowie. Ag. fot. „Światowida”.



Wachlarz. Malowany olejno na atlasie w r. 1887. Ag. fot. „Światowida”.



Fragment „Berezyny”. Własność p. Macharskiego w Krakowie. Ag. fot. „Światowida”.



Zaślubiny morza. Akwarela. W posiadaniu mistrza w Bystrej. Ag. fot. „Światowida”.



Nagonka. Akwarela. Własność hr. A. Potockiej w Krzeszowicach pod Krakowem. Ag. fot. „Światowida”.

JEŹDZIEC

JAROSŁAW IWASZKIEWICZ

Przedmowa.

W przeciwieństwie do wielu poszukiwaczy przygód na papierze, szlachetny i gadatliwy kapitan Mayne Reid przeżył to wszystko, co w swoich powieściach zamieścił, a nawet podobno znacznie więcej. Urodzony w r. 1818 w Irlandji, już jako dwudziestoletni młodzieniec wyjechał na poszukiwanie przygód, naprzód do Meksyku, potem przez Meksyk do Teksas, gdzie spędził lata w środowisku, w jakim właśnie rozgrywa się nasze opowiadanie. Po tych dwóch latach myśliwskich następuje w życiu młodzieńca szereg lat wojennych, wyprawy dwukrotne na Meksykanczyków w roku 1841 i 1845, w których się dosłużył rangi kapitana. W tym też czasie poraz pierwszy chwytając za pióro, zrazu jako dziennikarz w Filadelfji. W roku 1849 awanturzysta żyłka ciągnie go do wojaczki: wybiera się, wraz z oddziałkiem przez siebie sformowanym, na pomoc nieszczęśliwym Węgrom, lecz zanim dojechał do Europy, powstanie upadło, Mayne Reid został w Londynie i wziął się do pisania powieści, które niebawem zyskały mu rozgłos wszechświatowy.

W powieściach tych, pisanych naiwnie, ale z ogromnym talentem, odtworzył kapitan ciekawe i egzotyczne życie zapadłych kątów Ameryki za dawnych dobrych czasów. Wiew romantyzmu przesiąka jego utwory i stanowi ów specjalny czar opowiadań o meksykańskim pograniczu.

Dla mnie opowiadania Mayne Reida stały się nieodłączne od wspomnień dzieciństwa i stepy teksańskie zlały się w mojej wyobraźni ze stepami ukraińskimi. Świat Mayne Reida stał się wobec tego światem jakichś fikcyjnych postaci, nieco papierowych marionetek, wystrzyżonych po dzieciństwie ze staroświeckich żurnali mód i umieszczonych w zupełnie innym środowisku. Pogodzenie tych trzech światów było zadaniem niniejszego opracowania. Czy mi się udało ono, czytelnik osądzi. W każdym razie jest ono rezultatem umiłowania Mayne Reidowskiej fantastyki, romantycznej staroświeczyny i dawnej Ukrainy. Dziwny ten amalgamat miał się zapewne przetopić jednolicie, duch jednak pocziwego kapitana wybacz mi pezceremonialne traktowanie jego kanwy, na której pozwoliłem sobie wyhaftować parę stylizowanych kwiatusków.

Jarosław Iwaszkiewicz.

Motto:

Naftowa lampa. Cygaro w ustach.
Cisza w pokoju. Z za palisady
Rzy niespokojny pstrokaty mustang.
Dzwonią cykady.

Księżyc oświeca srebrzyste cedry.
Młody myśliwy, gniewem natchniony,
Jedzie galopem, jak anioł prerji
Brzegiem Leony.

W hamaku śpiąca biała Luiza
Budzi się, patrzy między parowy.
Widzi na wzgórzu w blasku księżyca
Jeźdźcę bez głowy.

(Antoni Słonimski.)

Dedykacja:

Antoniemu Słonimskiemu.

Prolog.

W ciszy nocnej nagły tętent kopyt zbudził jelenia teksańskiego. Zwierzę podniosło szerokie rosochy i skierowało bystry wzrok w ciemności. Zgłuszony tupot z trawy przedostał się na twardy grunt: jeleni porwawszy się uciekać począł. Lecz, że uderzenia podków zwolniły biegu, przystanął, obejrzał się. Chciał wiedzieć, kto mu sen przerwał w błękitach niezmierzonej prerji.

W blasku księżyca, poświata bowiem jego przekradała się przez północny błękitnawy opar, ujrzał jeleni człowieka: człowiek jechał konno i zbliżał się coraz to olbrzy-



miejąc w tumanie — ale zwierzę ujrawszy go bardziej się jeszcze przerażiło.

O Boże! cóż to za straszliwe zjawisko błąkało się w zamglonym stepie! Jeździec północny był bez głowy!

Jeleni skoczył i w parę susów oddalił się od tajemniczej postaci: kładł się prawie na ziemi, lekko odrzucając nogi: wiatr gwizdał mu w nozdrzach, ulubiona, ale przeraźliwa muzyka. Susem jednym przesadził wąskie w tym miejscu nurty Leony.

Lecz jeździec bez głowy jechał, jakby w zamyśleniu głębokiem. Romantyczny blask luny spowijał go w caluny srebrnolite, a gdy koń przystawał, aby skubnąć rosistej trawy nieco, brzękały cicho jak komary sprzączki strzemion i ostrogi. Muzyka ta była tajemniczą, jak zamyślenie się jeźdźcy. Przerywało ją chrapanie konia, gdy poczuł ślad stepowego wilka. Ale myśli jeźdźcy nie przerwać nie zdołało. Wiatr tylko mu rozwiewał fałdy czarne płaszcza i jechał sobie tak pod czarnym niebem, pod gwiaździstym niebem, wsłuchany w strzykania rozśpiewanych cykad.

Woń wodna Leony dopłynęła snadź do nozdrzy konia, zarżał bowiem i wstrząsnął się cały: zatusowały zwolna w czarnej ciszy kopyta po skalistym wybrzeżu. Koń wszedł w nurt rzeki i poił się długo. Nogi jeźdźcy zanurzyły się po kolana. Koń wyszedł na brzeg, strząsnął z siebie krople srebrne wody, które zamigotały jak obłok pereł w księżycowym blasku. Widać jeździec uderzył konia ostrogami, bo ruszył z kopyta: oddalił się stuk podków od szmeru Leony i zagasł w oddali. Plusk tylko fal o brzeg odzywał się leciutką muzyką. I znowu cisza martwa opadła na śpiącą, niezmierzoną, jak ocean prerję.

I. Domek Maurycego.

W podłuż Leony, jak okiem sięgnąć, ciągną się faliste stepy, prerjami zwane. Rozległe równiny gdzieś przerywane lekkimi wyniosłościami lub wąskimi parowami, jarami o sypkich i prostopadłych ścianach. Cóż za rozkoszny widok, gdy hasając na oswojonym mustangu lub na swojskim rumaku wyjedziesz na szczyt pagórka, kształtem swym przypominającego ukraiński kurhan. Monotonny płaszcz stepów przerywają to i ówdzie zarosła akacyj, kępy kolczastych kaktusów, podobnych do świeczników i do przedpotopowych potworów, albo znowu grupy smutnych aloesów. Miejscami, gdzie grunt jest żyzniejszy, pojedyncze



BEZ GŁOWY

OPOWIEŚĆ ROMANTYCZNA

drzewa zbierają się w gromady, stają się czasem borem i odprowadzają zadumany i spokojny nurt Leony poważnym orszakiem.

Czasem w dolinie jakiej przy źródle zbiorą się wiązy, cisy, dęby i cytryny. Niebo tu jest zawsze szafirowe i bez chmur, a woda w rzece przeźroczysta.

Stepy tu ciągną się aż po granicę meksykańską. Ludziom cywilizowanym obca jest ta okolica. Jedynie w pobliżu fortów pogranicznych garną się pojedyncze hacjendy, białe i o płaskich dachach, a właściciele ich, kupując za bezcen żyzną ziemię teksańską, robią wcale niezłe interesy i zakładają wkoło domów prześliczne ogrody. Natomiast zdale od fortów wiozą się prerjami koczujące plemiona czerwonoskórych, a w stepie mają swe siedliska jelenie, antylopy, króliki, a także jadowite węże, tarantule, skorpiony — straszniejsze, niż dzikie koty i teksańskie wilki.

Obok tych niebezpiecznych drapieżców żyją tu również całymi stadami najszlachetniejsze ze zwierząt — pełne ognia dzikie konie, zwane mustangami. Żyją one na wolności, nie znając siodła ni wędzidla, nęcąc swą pięknoscią licznych łowców i myśliwych. Z Meksyku podążają tu mulaci i metysi, rodowici Hiszpanie, na konie jak Polacy łąsi, chętnie się za nimi uganiają, a nie brak też Anglików, Irlandczyków i prawdziwych yankesów.

Zwabiani połowem bogatym, po kilku miesiącach tacy myśliwi zazwyczaj teren swych polowań opuszczają. Trzeba być bardzo odważnym mężczyzną, aby się na stałe osiedlić w tych okolicach, pełnych niebezpiecznych zwierząt, czerwonoskórych Indian i gorszych od dzikich ludzi półcywilizowanych, którzy się tu z nad granicy meksykańskiej całymi bandami przekradają, a żadną łupieżą nie gardzą.

Toteż nikt prawie nie wiedział o małej zagrodzie, ukrytej pod wzgórzem nad brzegiem rzeki Alamo, wpadającej do Leony. Składała się ona z niedużej chaty, skleconej z yukkowych okrzętlaków i z takiejże szopy, tudzież szeroko ogrodzonego miejsca, pośrodku którego stał wyniosły dąb korkowy, cień rzucający i na chatę i na majdan cały. Ogrodzenie to, rodzaj palisady, zamykała mocna brama, zaopatrzona w zamki, zawiasy i zasuwę. Chata pokryta strzechą z liści yukki, obita była wewnątrz i zewnątrz końskimi skórmi. Mocnych wzrębów nie przecinały okna — jedynym otworem chaty były drzwi, również skórą obciągnięte i w mocne zawory zaopatrzone.

W szopie stało kilka koni, zapewne niedawno schwytanych. Blask ich ślepi, gwałtowne ruchy i strzyżenie uszami dowodziły, że ciężko im się pogodzić z niewolą.

Wewnątrz chaty na ścianach wisiały różnobarbne skóry, proste drewniane łóżko pokryte było miękkim futrem jaguara, a obok stało tylko parę krzeseł i nieheblowany stół na szerokich nogach. Jedyną ozdobą tego pustelnego mieszkania była półka z książkami, które, aczkolwiek pięknie oprawne, wytarte były od ciągłego używania. Labulon Shampson, w całych prerjach znany jako Leb Stamp, częstokroć się dziwił, w jakim języku większość tych książek była pisana. Czytelnik nasz jednak łatwo by to zgadnął, gdyby podsłuchał rozmowy, jaka się właśnie toczy w czterech ścianach izby.

Stary o wypłowiałych włosach człowiek, o wybitnie słowiańskim nosie, zadartym do góry, ubrany w skórzane wysokie buty i spłowiałą jedwabną meksykańską kurtkę, wiódł dyskurs obszerny z interlokutorem, który, acz go rozumiał, nie mógł odpowiedzieć. Był to bowiem olbrzymi kundel imieniem Tara.

Człowiek ten mówił najczystsą polszczyzną. Najczystsą, na jaką mogło się zdobyć Texas wraz z Meksykiem — mybyśmy znaleźli w niej zbyt wiele ruskolitewskich domieszek, ale w każdym bądź razie była to polszczyzna.

~ CIĄG ~
~ DALSZY NASTĄPI ~

R O Z M A I T O Ś C I.

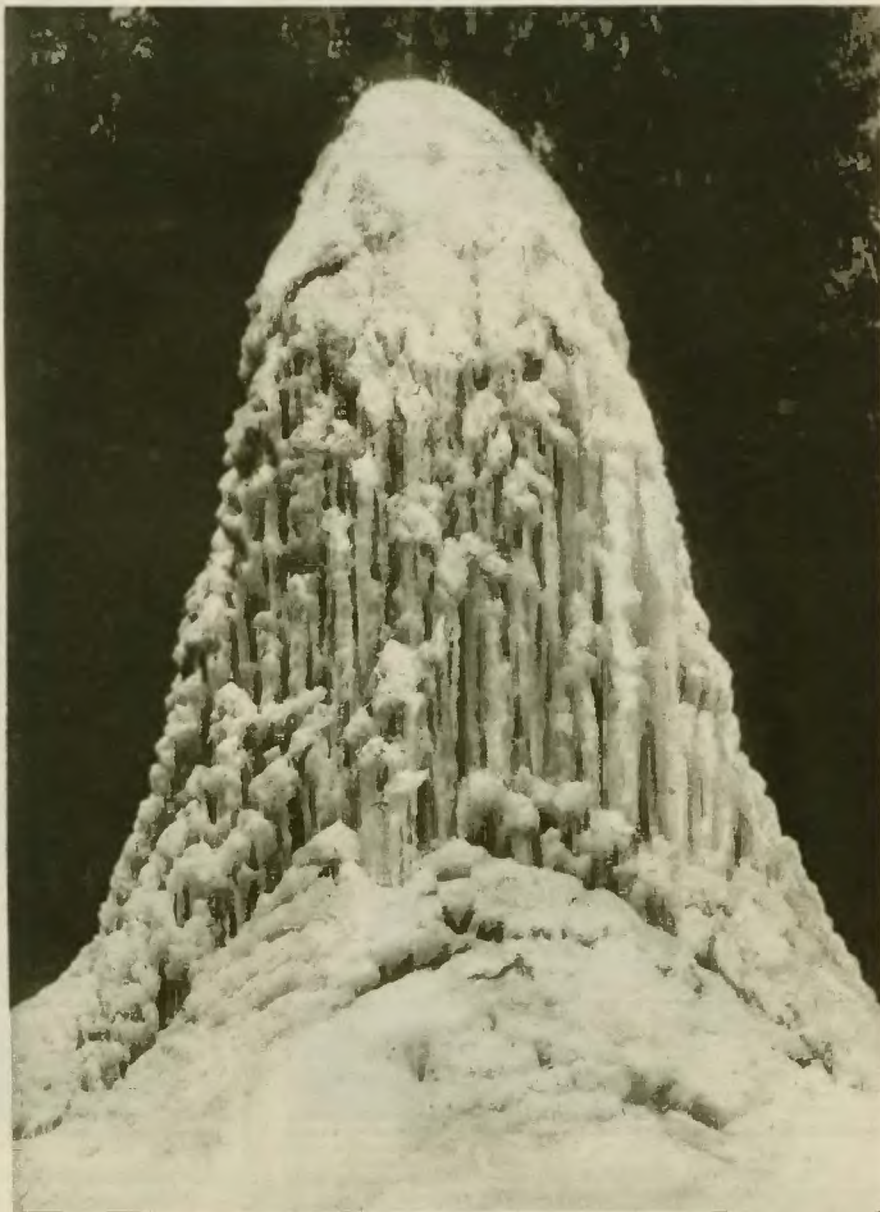


Wizerunki Palaków na polskich znaczkach pocztowych. W obecnych czasach żyje się tak szybko, że zapewne już nie wszyscy pamiętają, ile i jakie od czasu odnowienia Państwa Polskiego mieliśmy znaczki pocztowe. Zebraliśmy tutaj te, na których są wizerunki znakomitych Polaków, i podajemy je dla wyrazistości w zwiększonych rozmiarach. Trzy górne należą do serii, wydanej w r. 1919 z okazji Sejmu Ustawodawczego i przedstawiają po kolei: ówczesnego Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego, marszałka Sejmu Wojciecha Trąpczyńskiego i prezydenta

ministrów Ignacego Paderewskiego. Nawiasem mówiąc, marsz. Trąpczyński ma największe „szczęście” w polskiej filatelistyce: Obok znaczka, który reprodukuje, jest mniejszy z jego portretem, a do rzadkości filatelistycznych, bardzo cennych, zalicza się marka z p. Trąpczyńskim jeszcze mniejsza, tak zwany popularnie „wnuczek” i jeszcze większa, „dziadek”. Co więcej: wszystkie te znaczki są koloru brązowego, obok nich istnieje jednak jeszcze próbnny „Trąpczyński”, koloru niebieskiego. W drugim szeregu są po bokach wydane w r. 1923

znaczki pamiątkowe z Kopernikiem i Konarskim, w środku zaś z obecnej serii prezydent Wojciechowski. W dolnym szeregu są znaczki „Litwy środkowej” z r. 1920—21: po bokach portrety gen. Żeligowskiego, w środku znaczek z Kościuszką i Mickiewiczem i znaczek z Jadwigą i Jagiełłą. Nie skorzystała Polska ze sposobności wydania znaczka z Sienkiewiczem, przy sprowadzeniu jego zwłok, jak również niema dotychczas znaczków ze Stefanem Żeromskim i Władysławem Reymontem.

Ag. fot. „Światowida”.



Plastyka zimy. Zima nie tylko pokrywa śniegiem drzewa i pola, na szybach okien zamieszcza prześliczne obrazy, ale i stwarza dzieła architektury i rzeźby, ścinając lodem

wodospady. Podajemy tutaj dwa takie piękne dzieła zimy: na lewo skamieniały wodospad w okolicy Ieterlaken w Szwajcarii, na prawo ściętą lodem masę wybu-

chającej wody w wodotrysku pod Berchtesgaden w Bawarii. Przyroda jako sztukmistrz jest niezrównaną pod względem artystycznym.

Fot. Atlantic, Berlin.

N O W O Ś C I

T E A T R A L N E.



Warszawski Teatr Letni wystawił na okres świąteczny popularne widowisko fantastyczne A. Walewskiego „Królowa Tatr”. Zdjęcie nasze przedstawia najmłodsze solistki baletu warszawskiego, w tańcu góralskim układu E. Kuryłły, w tej sztuce.

Fot. J. Malarski.



Krakowski teatr „Nowości” z niebywałym powodzeniem gra obecnie importowaną z Warszawy, z pewnymi jednak modyfikacjami, rewję „Tylko dla dorosłych”. Najzabawniejszym w niej jest obraz „Faun”, w którym p. Orlinski (X), jako bóg leśny, budzi salwy śmiechu. Ag. fot. „Światowida”.



Warszawski Teatr im. Fredry wystawił komedię p. Szwarcenberga-Czernego p. t. „Manewry seic”. Podajemy tutaj scenę pomiędzy proboszczem (p. Roslan) i Zosią (p. Godlewska).

Ag. fot. „Światowida”.



Krakowski Teatr Zrzeszenia Artystów w „Bagateli” wznowił z wielkim sukcesem popularną sztukę K. Krutłowskiego „Śluby Dębniekie” z pp. Nowakowską i Gołębiowskim w głównych rolach zakochanej pary.

Ag. fot. „Światowida”.



Znany pieśniarz, Marjan Rentgen, śpiewa przy gitarze pieśni ludowe oraz kolendy, wprowadzając na polską estradę ten rodzaj produkcji, u nas dotychczas nieznaną.

Fot. St. Brzozowski, Warszawa.

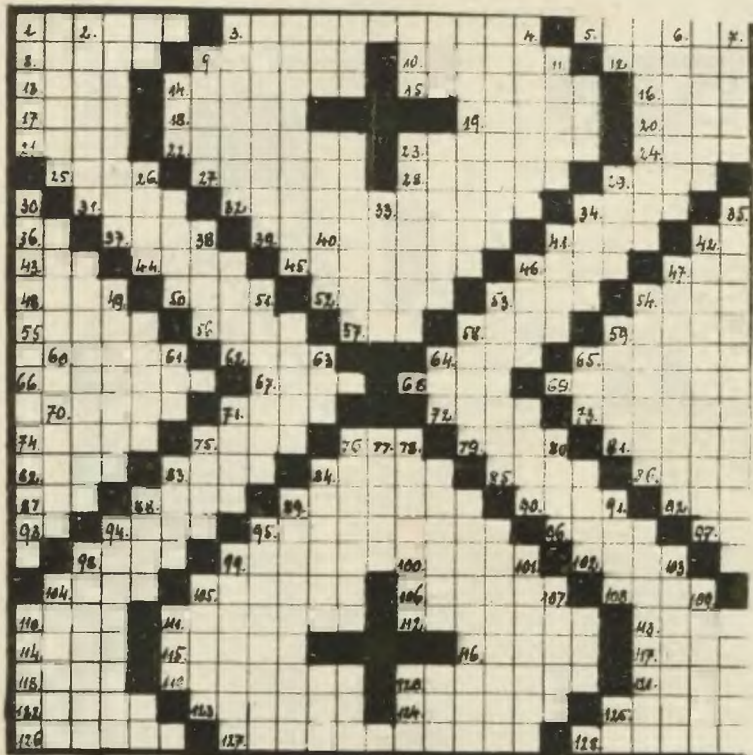


Warszawski Teatr im. Bogusławskiego wznowił stylową sztukę Schillera „Intryga i Miłość”, dając jej nową, artystystyczną oprawę. Zdjęcie nasze przedstawia scenę pomiędzy Lady Lilford (p. Hałacińska-Gablikowska) a Ferdynandem (p. Krasnowiecki).

Fot. J. Malarski.

Zagadka krzyżykowa.

Ul. Sołtykiewicz Filip, Kraków.



W każde pole tego kwadratu z wyjątkiem pól czarnych należy wpisać jedną literę tak, aby powstało 128 wyrazów, których znaczenie oraz sposób odczytania należy podać. Koniec każdego wyrazu oznacza albo czarne pole, albo liczbą porządkową słowa idącego w tym samym kierunku. Za trafne rozwiązanie tej zagadki przeznacza redakcja „Światowid” w drodze losowania **łyżwy.**

Rozwiązanie zagadki nadsyłać należy do dnia 2 stycznia 1926.

Znaczenie wyrazów:

Wyrazy poziome:

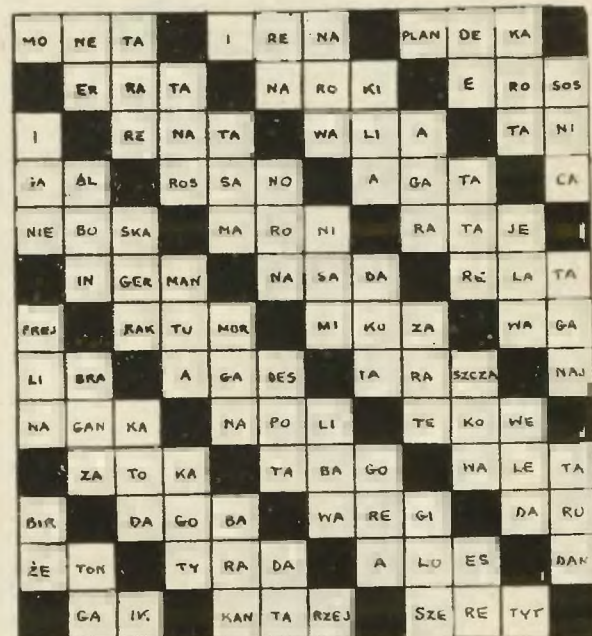
1. Narzędzie. 3. Imię i nazwisko znanej aktorki filmowej. 5. Stuk, naczej. 8. Termin czasu w pracy. 9. Owłosienie zwierząt. 10. Miasto w Polsce. 12. Gościniec. 13. Zjawisko związane z ruchem wody. 14. Przysłow. 15. Roślina. 16. Zjazd gimnazystyczny. 17. Włos wulgarnie. 18. Wyspa na morzu śródziemnym. 19. Pora. 20. Ptak. 21. Imię żeńskie. 22. Mieszkanka gór. 23. Cierpienie. 24. Choroba. 25. Pieniądz drobny. 27. Uosobienie zła. 29. Rozgraniczenie pól. 29. Naczynie. 31. Część składowa wozu. 32. Niespokojna kobieta, inaczej. 34. Zjawisko związane z ruchem wody. 36. Zaimek osobowy w języku franc. 37. Umarwienie ciała. 39. Robotnik-specjalista. 41. Makrycie głowy. 42. Przysłowek. 43. Bratanek Abrahama. 44. Wróg rolnika. 45. Miejsce pod budowę. 46. Rewolta inaczej. 47. Pierwiastek chemiczny. 48. Syn Dedala. 50. Okrycie wierzchnie u pań. 52. Dziędek. 53. Część domu. 54. Inaczej kobieta. 55. Gwiazdozbiór. 56. Imię biblijne. 57. Odmiana uczucia. 58. Choroba. 59. Zwierzę ze stępów Ameryki półn. 60. Niewola. 62. Ruch. 64. Zwierzętałose. 65. Wyznawcy-inaczej. 66. Sprzęt. 67. Imię biblijne. 68. Zarost. 69. Taniec ludowy. 70. Inaczej trup. 71. Bóg wojny u Greków. 72. Duchowienstwo. 73. Woń. 74. Ochota. 75. Zwierzę domowe. 76. Przeżywa. 79. Imię żeńskie w łagowni. 81. Zwierzę domowe pociągowe. 82. Miasto w Anglii. 83. Imię żeńskie rosyjskie. 84. Związki u Turków. 85. Pora. 86. Pokój. 87. Dopływ Wisły. 88. Zbocze. 89. Miasto w Niemczech. 90. Rodzaj głosu. 92. Siła. 93. Zaimek osobisty. 94. Zwrot używany przy modlitwie. 95. Nazwisko polskie dawnych księży do dziś dnia noszone. 96. Zjawisko związane z ruchem wody. 97. Wykrzyknik. 98. Sklepek. 99. Tytuł urzędnika państwowego przywiązany do funkcji. 102. Zjaw. 104. Kłótnia. 105. Robotnik kolejowy. 106. Zdobyć w znaczeniu parlamentarnym. 108. Dziura inaczej. 110. Część ubrania męskiego. 111. Biała brzoń u Arabów. 112. Nazwisko dyktatora polskiego. 113. Człowiek bez wychowania (przezwisko). 114. Także iaja. 115. Dolegliwość. 116. Piękno-inaczej. 117. Owoc południowy. 118. Pora. 119. Sprawa jeszcze nierozwiązana; słowo pochodzące z jęz. franc. 120. Wyrobnicy. 121. Łoskot. 122. Imię żeńskie. 123. W gwarze złodzielskiej „cien”. 124. Pieniądz. 125. Pogranicze. 128. Inaczej, opiekun. 127. Miasto na Syberji. 128. Dawna polska miara objętości.

Wyrazy pionowe:

1. Przedmiot do siedzenia. 2. Pora dnia. 3. Ubiór dla lokaja. 4. Siła woli i specjalne jej własności. 6. Towarzysze szkolni. 7. Członek azjał. 8. Plemię koczownicze. 9. Nieprzyjemny zapach. 11. Prze-

stworze-inaczej w 2 przyp. 1. poj. 23. Zwierzę afrykańskie. 29. Gra w karty. 30. Liezbnik. 38. Angielska miara wagi. 35. Zarząd. 38. Projekt w znaczeniu filozoficznym. 40. Roślina pożyteczna. 41. Zwierzątko. 49. Zwierzę z okolic Ameryki Północnej. 51. Człowiek nauki i pracy w 2 przyp. 1. poj. 53. Pomoc. 54. Zawijana potrawa w leźbie i nogiej. 61. Matka Zeusa. 63. Ptak. 64. Ciało stałe, łatwo topliwe. 75. Drzewo liściaste. 77. Pamiętnik. 78. Jeden z Papieży. 80. Przyprawa do potraw. 88. Tłuszcz dla celów technicznych. 91. Upust-technicznie. 98. Zespół ilościowy. 99. Zwierzę drapieżne zamieszkujące lasy Azji. 100. Odmiana słowa posilkowego „być” w języku niemieckim. 101. Czasomierz. 103. Sędzia pokoju. 105. Rzeka we Włoszech. 107. Wyrażenie w rolnictwie w czasie upałów. 109. In e męskie. 110. Imię męskie.

Rozwiązanie zagadki z Nr. 49.



Nowości filatelistyczne.



Bułgaria.

Bułgaria wprowadza stopniowo w obieg nowy typ znaczków. Dotychczas ukazywały się: 10 stot. czerwony i szaroniebieski, 15 stot. czerwony i różowy, 30 stot. czarny i żółty (godło państwowe w owalu), 50 stot. brązowy na zielonym (głowa lewa), 1 lewa zielony (portret króla Borysa) i 1 lewa żółty i szaro-zielony (widok nowej katedry w Sofji). Pomimo prymitywnego wykonania nowe znaczki bułgarskie cieszą się ogromnym powodzeniem w całym świecie filatelistycznym. Biuro filatelistyczne Jerzy Krzyżanowski, Łódź Andrzej 4).

Znaczki do zbiorów!

Najtańsze źródło uzupełnienia zbioru.	Zł.
2060. Włochy 25 znaczków każdy inny, cena	0 50
2036. 100 znaczków Europy każdy inny	1 —
2037. Europa 200 znaczków każdy inny	2 —
2054. Europa 1000 znaczków każdy inny	8 —
2038. Europa i zamorskie 300 sztuk każdy inny	3 —
2039. Europa i zamorskie 500 sztuk każdy inny	5 —
2040. Europa i zamorskie 2000 sztuk każdy inny	30 —
2042. Zamorskie 50 znaczków każdy inny	1 —
2043. Zamorskie 50 znaczków każdy inny, lepsze	1 50
2044. Zamorskie 100 znaczków każdy inny	2 —
2046. Kolonie francuskie 100 znaczków każdy inny	3 —
2050. Kolonie portugalskie 20 znaczków każdy inny	0 65
2056. Kolonie angielskie 30 znaczków każdy inny	0 50
2066. 25 znaczków okupacyjnych niemieckich każdy inny	1 —
2061. Hiszpania 20 znaczków każdy inny	0 50
2065. Lotwa 15 znaczków każdy inny tylko lepsze	1 50
2061. Belgia 50 znaczków każdy inny	1 —
2066. Bośnia 25 znaczków każdy inny	1 20
2029. Turcja 35 znaczków każdy inny, wydanie XIX wieku brakują w każdym zbiorze, rzadkość	6 —

Na porto załączyć nie mniej 60 groszy.

Szczegółowy ilustrowany cennik znaczków w cenie 1 50 zł.

Biuro filatelistyczne „Unia Esperantista Filatelejo” Jerzy Krzyżanowski, Łódź, Andrzej 4.

Najpierwsze na świecie maszyny do pisania



REMINGTON

Biurowe „ciche”
„Małe”-podręczne
przenośne, trwałe, lek-
kie, tanie o 42-ch kla-
wiszach.

Tow. Block-Brun, Sp. Akc. Warszawa,
Hotel Bristol.



! Oglądajcie wystawy !
porcelany, kryształów i lamp

Jakób Gross
Kraków
Rynek Gł. 8.

Źródło miłej rozrywki i dochodów!!!
Na długie zimowe wieczory!!!
Polską wytwórczość stwarzajmy!
Nauka wyrobu dywanów!

Dwutygodniowe

Kursa Dywanów

(ścieg smyrnński i perski)
ręcznej roboty
BEZ WARSZTATU!

(Dwie godziny dziennie)

Każda pani może łatwo ozdobić swe zacisze domowe wytwornymi dywanami — miłą, własną pracą!

Dla przyjezdnych nauka przyspieszona!
Kurs można rozpocząć codziennie!

Na życzenie organizujemy też naukę w każdej miejscowości Polski z dostawą materiału i wzorami! Także rozpoczęte roboty wysyłamy na prowincję szybko i starannie!

Wzory stylowe w wielkim wyborze, wełna najprzedniejsza, podszewka wełniana oraz reszta przyborów dla W. Pań do nabycia stałe!

Przyjmujemy też zamówienia: dywany, dywanki makatki, poduszki i t. p.!

Materiał doborowy! Wykonanie artystyczne! Trwałość gwarantowana!

Wpisy i wyjaśnienia co dzień, od 3—4.

»Smyrners«
KATOLICKA WYTWÓRNI DYWANÓW
H. i M. Godziszewska
Kraków, Piłarska 1. 5. III. p.
POPIERAJMY PRZEMYSŁ RODZINNY.

WIEDZA Tajemna!

Czy chcesz być silnym, energicznym? Chcesz, aby inni ulegali Twojej woli? Chcesz władać wielką tajemniczą siłą? „Hypnozyzm! Sugestia! Telepatja!” „Siła niszcząca wewnątrz nas.” Podręcznik słynnego hipnotyzera Szyllera-Szkolnika. Zawiera 98 rozdziałów: Historia hipnotyzmu. Jakim powinien być hipnotyzer. Jakim winno być medium. Magnetyczny rozwój oczu. Autosugestia. Wpływ hipnotyzera na medium. Uśpienie medium. Sugestia podczas snu. Sugestia na jawie. Obudzenie medium. Odgadywanie myśli. Powodzenie w miłości. Leczenie wszelkich nagałów. Do tego cenna premja darmo. Doktor Sterke „Spirytyzm”. Treść: Świat niewidzialny. Duchy. Media. Staliki wirujące. Materializacja. Wszystko razem wysyłamy po otrzymaniu 7 złotych, za załączeniem 8 złotych. 312

Warszawa, Redakcja „ŚWIT”
(Wiedza Tajemna), Piękna 25.

Dla cierpiących: na przepukliny, puchwinowe pępkowe i brzuszne, na latającą nerkę, na obniżenie żołądka i jelit, na wypadanie macicy, na zylaki i puchnięcie nóg, podczas ciąży, na zakrzewienie kręgosłupa i t. d. Darmo ilustrowany cennik bandażi i dasów brązowych, wysyła 345 S. Polaczek, Sambor.



Kursa naukowe „WIEDZA”

pod osobistym kierow. prof. Bogusława Butrymowicza
KRAKÓW, UL. STUDENCKA 14

Przyjmują wpisy na nowy rok szkolny 1925/26

KURSA OBEJMUJĄ:

1. Kursa maturalne: gimnazjum klasyczne, humanistyczne, neohumanistyczne i matematyczno-przyrodnicze I-rocze i 2-letnie.
2. Kurs niższej szkoły średniej w zakresie 4-ch klas.
3. Kurs seminarjum nauczycielskiego jednorocznego i dwuletni.
4. Kurs szkoły handlowej jednorocznego i półroczny.
5. Analogiczne kursa pisemne wszystkich typów z pomocą świeżo przez fachowych profesorów opracowanych skryptów, wskazówek i programów nauki, połączone zostały z Kursami zbiorowymi w Krakowie i prowadzone są przez uczących na powyższych kursach profesorów szkół średnich, równoległe z normalnym tokiem nauki tychże Kursów.

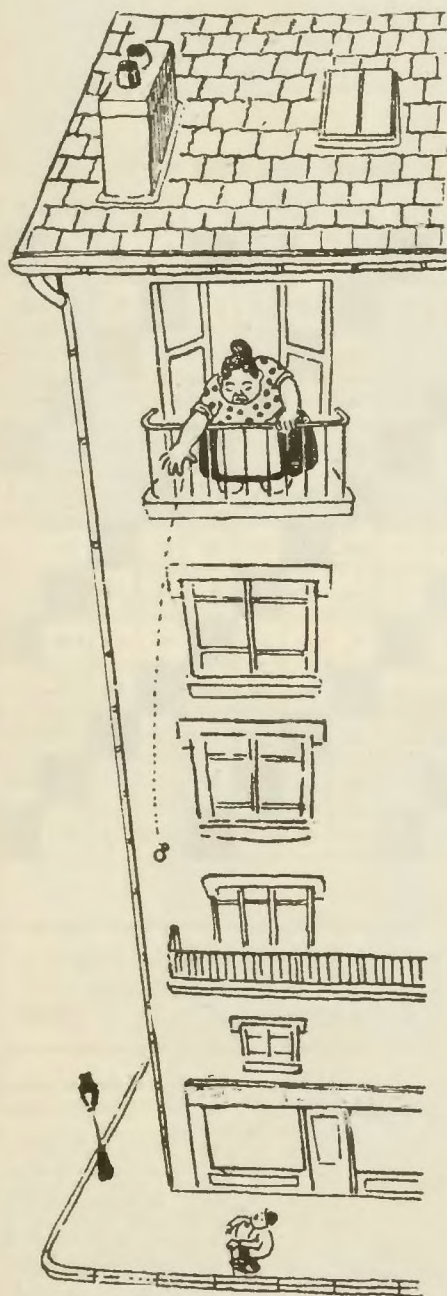
Na Kursach WIEDZA udzielają nauk tylko najwybitniejsze sily fachowe gimnazjów krakowskich od 5 do 6 godzin dziennie. Spis gona profesorów do przejżenia w sekretarjacie. Wszelkie potrzebne podręczniki do dyspozycji uczniów (enle). Dla wojskowych i inwalidów opust 25 procent. Wszelkich informacji udziela się bezpłatnie. 354

PRZEMYSŁOWCOM — INŻYNIEROM — TECHNIKOM I MECHANIKOM

znakomite usługi oddaje książka F. J. Langiera p. n. „**NOMOGRAMY MECHANIKI**”. Zawiera ona specjalne tablice zwane Nomogramami, które automatycznie mnożą i dzielą — znajdują kwadraty i sześciangy, drugie i trzecie pierwiastki, logarytmy i funkcje trygonometryczne. Samoczynnie obliczają: śruby, nit, liny, rury, osie, wały, koła zębate i pasowe, sprężyny, belki, dźwigary, koła zmianowe tokarki i podzielnice, pojemność zbiorników, obwód kół itd. Można nie wieziecie, co to są logarytmy, a mimo to wykonywać „Nomogramami” bez trudu obliczenia, których normalnie bez logarytmów rozwiązać nie podobna! Jak to się robi — pokazują przykłady projektowania różnych maszyn. Podanie ilości koni potrzebnej do napędu tokarki, wiertarki, lubi nnej maszyny i zagadnienia podobne, to przy pomocy „Nomogramów” kwestja kilku sekund zaledwie. Jest to rekord, który bije wszelkie suwaki i inne kosztowne maszyny rachunkowe! „Nomogramami” posługiwać się może swobodnie każdy mechanik po przeczytaniu tekstu objaśniającego. Do nabycia we wszystkich księgarniach w cenie: 7— zł. (Składy główne: Gebethner & Wolff w Krakowie i księgarnia Techniczna w Warszawie).

H U M O R.

Troskliwa żona.



— Hop-hop! Piotrze, zapomniałeś wziąć zegarek...
Trzymaj że go...

Doraźne zaprzeczenie.

Kapryśny mąż.



— Tę baraninę czuć wełną...
— No, mój drogi, trudno żeby ją czuć było pierzem. Nie-kapryś!...

Między lekarzami.



— Wie kolega, że miewam dość kłopotów ze
ściągnięciem honorarijów od pacjentów...
— Hm... ja się tam nie skarzę, bo spadkobiercy
pacjentów bywają zawsze hojni i akuradni w wypła-
tach...

Zatwardziały penitent.



— Przychodzę z ramienia „Ligi pomocy dla uwol-
nionych z kryminału”, aby zapytać, czy macie jakie pro-
jekta na przyszłość, po odbyciu kary?
— Owszem, mam już upatrzone kasy w dwóch
bankach i w jednym domu prywatnym.

Rozczarowana.



— Wy, kobiety, nie macie jednak najmniejszego poczucia komizmu.
— Mylisz się, mój drogi, bo ja na przykład uważam ciebie za niesłychanie komicznego.



— Rodzice moi mocno mnie zawiedli. Wyobraź sobie, że kiedy im oświad-
czyłam, iż chcę wstąpić do baletu, wcale się temu nie sprzeciwiali...

TANIĄ A EMOCJONUJĄCĄ ROZRYWKĘ

daje

Biblioteka powieści sensacyjnych i kryminalnych

obejmująca

M. Leblanc: Odm uderzeń zegara	3-
M. Dekobra: Pamiętnik włamywacza	2-50
M. Renard: Dziwy Dr. Lerna	3-
G. Leroux: Rouletabille w zakładach Kruppa	3-
G. Leroux: Dziwne przygody miłośne Rouletabille'a	3-
G. Leroux: Przekleśny hotel	2-50
G. Leroux: Czarny zamek	3-
M. Leblanc: Odlamek pocisku	5-
E. W. Hornung: Raffles, włamywacz dla dobrej sprawy	2-50
H. H. Ewers: Oblubienica Tolara	2-50

Książki te najwybitniejszych autorów tej dziedziny literatury tak pod względem treści jak i szaty zewnętrznej mogą być ozdobą każdej biblioteki. 349

Do nabycia we wszystkich księgarniach i we firmie wydawniczej Spółka nakładowa „Odrodzenie“, Lwów, Zimorowicza 15.



ZŁOTE

zegarki, srebrne i stalowe oryginalne szwajcarskie

B. SARNECKI

zegarmistrz fachowiec Warszawa, Złota 14

Wymarzonym podarkiem gwiazdkowym dla każdego jest

EAU DE COLOGNE TRIPLE EXTRACT

ANGELUS

Kalia
PERFUM — PUDER
WODA KOŁOŃSKA
MYDŁO

stynie
w całej Polsce
z swej doskonałości

J. S. Stempniewicz-Joznari



DLA MIŁOŚNIKÓW PIĘKNA!

Album paryskie po 80 foto-aktów „Piękność Ciała Kobiecego“ cena zł. 5-60 z przesyłką za pobraniem pocztowym. Albumy wszystkich kabaretów paryskich, Foto-Akty „Piękność kobieca“ u różnych ras i narodowości, piękności arabskie, murzyńskie i t.p. Wydawnictwa kart pocztowych, nowości paryskie poleca „Sztuka Paryska“, Zakopane ul. Krupówki, Konto czekowe P. K. O. 149.745.



Broń ubezwładniająca „Scheintod“

R. Nerlich, Bielsko-Słask.

DARMO kalendarz Marjański (Karola Miarki) na r. 1926 — zamawiającemu 12 gier za 5 zł. Serja I: Niebopiecko, Czarny Piotruś, Wyścigi, Skoczek. Karty czarodziejskie, Tercet królów, razem 3-10. Serja II: Szach polski, Flirt, Podróż po Polsce, Kopciuszka, Król zabawy Zbiorek gier. Razem 3-35. Zamawiający obie serje płaci tylko 5 zł. i odbierze w dodatku kalendarz Marjański. Wł. Wilak, księgarnia, Poznań — Podgórna 10—26. 348

Foto Akty

Oryginalne zdjęcia paryskich najpiękniejszych aktów dla miłośników w artystycznym wykonaniu. Wielkość 9 1/2 x 14 cm. Kolekcja A. skład. się z 50 szt. zł. 10. Kolekcja B. 100 szt. zł. 18. Przesyłka gr. 90. Wysyła się pocztą za pobraniem. Przys. zgóry pieniądze przesyła na nasz koszt. Adr. dla wsze kiej korespondencji oraz przez pieniężnej:

Wyd. „SUCCRETTA“ WARSZAWA, skrzynka 338 pocztowa Nr. 598/S

Najidealniejszym środkiem

do pielęgnowania włosów jest uznany od lat dwudziestu i szczególnie zalecany przez lekarzy specjalistów

Schampooon z czarną główką

Jego świetna, wypróbowana kompozycja, łatwa rozpuszczalność i przyjemna delikatna piana sprawiają, że skóra głowy doskonale się oczyszcza a tem utrzymuje się stale w zdrowym stanie. Po wymyciu Schampooonem włosy stają się puszystymi i pachnącymi i dają się łatwo fryzować. Przy kupnie należy ządać zawsze Schampooonu z czarną główką i zwracać uwagę na obok zamieszczonej markę ochronną.

Wyłączna sprzedaż:

Zakłady Przemysłowe
Rarol Szopper S. A., Bielsko (Słask).



“VALET” Auto Strop

Bezpieczny aparat do golenia.



Każdy posługujący się aparatem „VALET“ odczuwa po goleniu gładkość i świeżość.

Jest to jedyny aparat do golenia, który ostrzy sam swój nożyk bez wyjmowania go z oprawy.

Bez rozkręcania!
Bez rozkładania!



Jener. Przedstawicielstwo na Polskę:

Dom maszyn „ARTES“. Stanisławów
Trzeciego Maja 12.

341

Nagwiazdkę! NAJMILSZY UPOMINEK Nagwiazdkę! TO KILKA TANICH DOBRZYCH KSIĄŻEK

Andruszewski, Nowele	—50	Laclos, Niebezpieczne Związki, 2 tomy	3-
Bonaparte (Opowieść o Cesarzu)	—95	Leblanc, Gdy Zegar wybił ośmą	2-60
Balzac, Corka Ewy	1-40	London, Odyseja Północy	—95
— Fizjologia Matężstwa, 2 tomy	2-75	— Odyseja Północy	1-95
— Ostatnie Wcielenie	1-70	— Prawo Białego Człowieka	—95
— Stracone Złudzenia	2-	— Prawo Białego Człowieka	—50
Balucki, Ryle Wyżej	1-50	Lutosławski, Bolszewicy w Polsk. Dworze	—50
Bandrowski, Krwawa Chmura	1-50	Marynowski, Most nad Ochełanią	—50
— Niezwalczone Sztandary	1-95	Merwin, Listy Miłosne Sławn. Ludzi	—95
— Piśmudczyce	—90	— Polskie Listy Miłosne	1-95
— Przez Jasne Wrota	1-95	Norris, Potęga Giedy	1-25
— Przymierze Serc	1-95	Nowaczynski, Sen Srebrny Salomei Kohu	1-20
— Siła Serca	—95	Orkan, Wesele Prometeusza	—90
— Wiosna	—60	Oksza-Grabowski, Przysięga Trzech	—80
Bartkiewicz, Historia Jedn. Podwórza	—80	Popławski, Szkice Literackie	1-50
Beckford, Watek	—90	Prevost, Historia Manon Lescaut	1-30
Binet-Valmer, Dni bez Chwały	1-25	Rogowicz, Samson	1-20
Chateaubriand, O Burbonach	—60	Romane, Donogoo Tonka	—95
Conrad, Fantazje Almayera	2-50	Rousseau, Wyznania I	1-70
— Smuga Cienia	1-95	Rotkowska, Józefina	—95
— Sześć Opowieści	1-95	— Podwójne Życie Wenera	—40
— Tajfun	2-40	Rygiel Natkowska, Charaktery	—40
Courteline, Rajske Żywoty	—95	— Hrabia Emil	1-50
Dąbrowska, Dzieje Naszej Ojczyzny	1-50	— Romans Teresy Hennert	1-20
— O Zjednoczonej Polsce	1-50	Schwob, Żywoty Urojone	1-
Doyle, U Wrót Śmierci	1-50	Seelinger, Złodziej Miljonów	—95
Filochowski, Chińskie Cienie	—60	Słomski, Torpeda Czasu	1-
Frappa, U stóp Olimpu	1-	Starza-Dzierzbicki, Radza-Joga	1-20
Gawalewicz, Gąbka	—50	Stendhal, Czerwone i Czarne, 2 tomy	4-50
Glinka, Błyski	—40	— Pustelnia Parmeńska, 2 tomy	5-
Glinka, Człowiek z Mansardy	—50	Strug, Kronika Świeciechowska	—95
— Wichry Stepowe	1-80	— Ojcowie Nasi	1-20
Gobineau, Polowanie na Karybu	—95	— Portret	—95
Gonczarow, Oblomow, 2 tomy	3-	Szuro, Poganin	—95
Gorkij, Moje Dzieciństwo	1-95	Tetmajer, Koniec Epopie, 3 tomy	5-
Grabiec, Dzieje Narodu Polsk., 2 tomy	2-50	— Księżniczka Metella	1-95
Hajota, Rosa Nieves	1-50	Tharand, Królestwo Boze	—50
Herleine, Don Alvaro	1-95	Tarnau, Muszka	1-50
Iwaszkiewicz, Hilary Syn Buchaltera	—80	Wróblewski, Roby i Popsuje	1-95
Kazimierski, Pogoń za Posagiem	1-95	Zeromski, Pomyłki	2-
Kipling, O Człowieku, który chciał być królem	1-20	— Wczoraj i Dziś, I serja	1-
		— Wczoraj i Dziś II serja	1-

Prawdziwa rozrywka na długie wieczory zimowe dla ciebie i twych najbliższych.

Kupuj w najbliższej księgarni kolejowej Tow. „Ruch“ Sp. Akc. lub prześlij zamówienie pod naszym adresem.

Tow. „Ruch“ S. A., Warszawa, skrytka poczt. Nr. 468, Konto P. K. O. Nr. 163

Należność w sumie Zł. proszę pobrać zaliczeniem pocztowym
wplaciłem na Konto P. K. O. Nr. 163 niepotrzebne skreślić

Dokładny adres zamawiającego:

Imię i Nazwisko

Miejscowość ul. i Nr. poczta

Podpis



HENRYK ŻAK - POZNAN

W OGRODZIE SASKIM W WARSZAWIE.



I stolica naszego państwa przybrała wreszcie śnieżną szatę. W Ogrodzie Saskim, na tle starych barokowych posągów i studni wodotryskowych, z wspaniałą kolumnadą gmachu Sztabu Generalnego na dalszym planie, siedząc na ławce, miło jest wpatrywać się w te nastrojowe obrazki, tchnące spokojem, tak pożądanym w dzisiejszych czasach...

Ag. fot. „Światowida”

„Światowid” wychodzi w każdą sobotę w Krakowie — Poznaniu — WARSZAWIE — Lwowie i Wilnie.

Prenumerata kwartalna: 12-50 złotych; zagranicą 15 złotych — Cena ogłoszeń za wiersz 1 mm 40 groszy. Nadesłane 1 złoty. Między tekstem redakcyjnym 2 złote. Redakcja i administracja: Kraków, Basztowa 17, tel. 35-42. Oddział w Warszawie: Nowogrodzka 26, tel. 70-21 i 234-65. Numer konta P. K. O. w Krakowie 404-206.

„Wesołych Świąt!”



„Szopka Krakowska”, zrobiona przez murarza z Krowodrzy pod Krakowem, Ezenekiera, przez prof. dr. Tadeusza Estreichera подарowana Muzeum Narodowemu w Krakowie, w którego zbiorach na Wawelu obecnie się znajduje.

Ag. fot. „Swiatowida”

TAM, GDZIE SIĘ ZBAWICIEL NARODZIŁ.



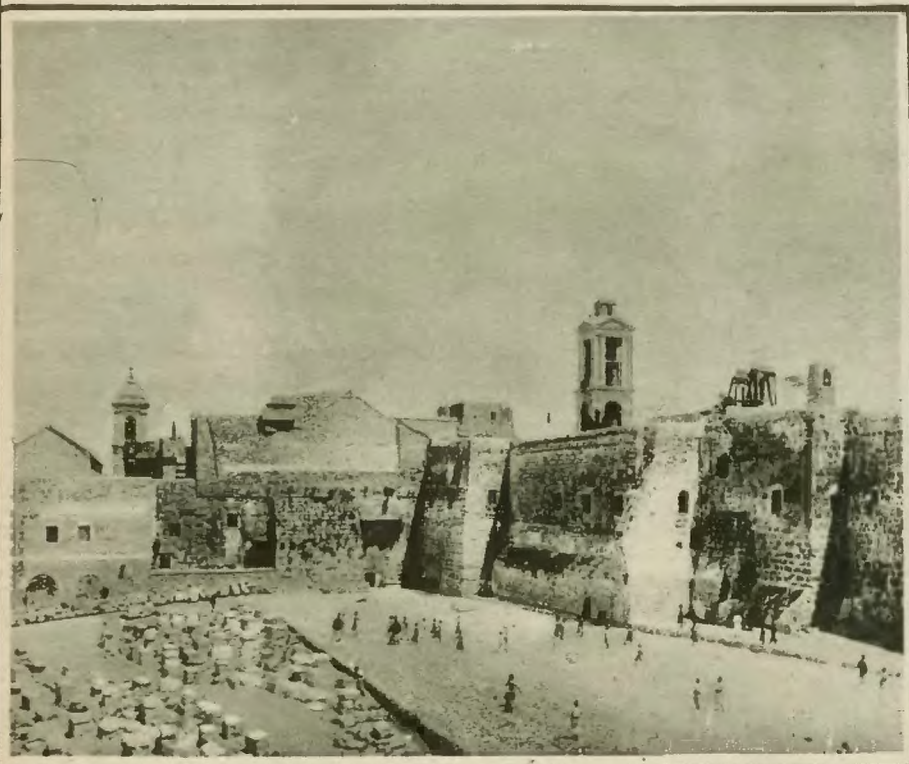
Świątynia Bożego Narodzenia w Betleem, wzniesiona przed wiekami na miejscu, gdzie się w stajence Boża Dziecina na zbawienie świata narodziła. Keystone View.

Małe Betleem w ziemi judejskiej, kolebka Boga-Człowieka, cel pielgrzymek tych, którzy do dalekiej Palestyny mogą się udać, a cel pobożnych myśli wszystkich wierzących, niemal aż do ostatniej chwili przedstawiało smutny widok. Nie dość, że nad ziemią, najdroższą dla każdego chrześcijanina, panował obcy, w Boga chrześcijańskiego nie wierzący, ale na domiar sami chrześcijanie, którym puroczono pieczę nad świątynią Narodzenia Pańskiego, dawali niejednokrotnie zawstydzający widok niezgody, czasem nawet do goryczących bójk dochodzącej. Przedstawiciele rozmaitych

wyznań chrześcijańskich rywalizowali pomiędzy sobą nie opieką i ofiarnością wobec tych drogiej pamiątek, ale dążnością zagarnięcia ich na swoją wyłączną własność. Wojna, której rezultatem było oddanie protektoratu nad Palestyną Anglii, stała się dla Betleem przełomową epoką, ostatecznym zamknięciem dotychczasowych konfliktów i wprowadzeniem do tego świętego miejsca ładu i zgody, które chyba nigdzie tak harmonijnie nie powinny panować jak tutaj właśnie. W wzajemnym porozumieniu trzy główne obrządki chrześcijańskie rozdzieliły pomiędzy siebie swoje prawa

i obowiązki, a sama pamiątka Bożego Narodzenia obchodzona będzie teraz w Betleem trzykrotnie: 25 grudnia według kościoła katolickiego, w trzynaste dni potem według greckiego i znowu w dalszych 13 według wschodnio-ormiańskiego. Ta zgoda wyjdzie na korzyść i zniszczonej w przebiegu wieków świątyni Bożego Narodzenia, nad którą wreszcie unosić się będzie urzeczywistniona błogosławiona zapowiedź grudniowej nocy przed tysiąc dziewięćset dwudziestu pięciu laty:

Pokój Ludziom dobrej woli!



Zewnętrzny widok świątyni Bożego Narodzenia w Betleem, murami swymi przypominającej raczej fortecę.

Press Photo News-Service, Berlin



Główna nawa kolumnadowa Bazyliki Bożego Narodzenia w Betleem z lampami, zwisającymi ze stropu.

Press Photo News-Service, Berlin.

BOŻE NARODZENIE W SZTUCE WŁOSKIEJ.



Płyta marmurowa w ołtarzu kaplicy Piccolominich, znajdującej się w kościele Monte Oliveto w Neapolu, rzeźbiona w r. 1470 przez Antoniego Rossellino.
Fot. Fratelli Alinari, Firenze.



Obraz ołtarzowy w kościele klasztoru Kartuzów pod wezwaniem 6-go Marcina w Neapolu, malowany w r. 1620 przez Gwidona Reniego (Guido Reni).
Fot. Fratelli Alinari, Firenze.

Pierwotne malarstwo chrześcijańskie ograniczało się do przedstawiania symbolów wiary. Pierwsze wyobrażenia „Narodzenia” spotykają się dopiero na sarkofagach, około IV. w. a w Bizancjum na mozaikowych VI. w., znajdujemy pierwsze ilustracje ewangelij. Jako bezpośrednie przeszczerpienie na grunt italski sztuki bizantyjskiej widzimy mozaiki weneckie, sycylijskie i rzymskie, będące w pełnym rozkwicie w XII i XIII. stuleciu. Obserwacja starożytnych rzymskich sarkofagów i wpływy rzeźby gotyckiej,

rozwinęły talent genialnego Mikołaja z Pizy i syna jego, Jana. (tab. 4). Antoni Rossellino, rzeźbiąc największe swoje arcydzieło, trzyma się jeszcze w ścisłych ramach tematu, lecz ile potrafi wprowadzić urozmaiceń, grupując swe aniołki w korowód niebiański, (tab. 1). Malarstwo bardziej kunsztownie rozwija ulubiony temat i korzysta z nauk klasycznego Rzymu. Jeden z najgenialniejszych gawędziarzy w obrazkach, Dominik Ghirlandajo, nie zadowala się prostą opowieścią biblijną. Za żłób bydłocy służy jakiś opuszczonej

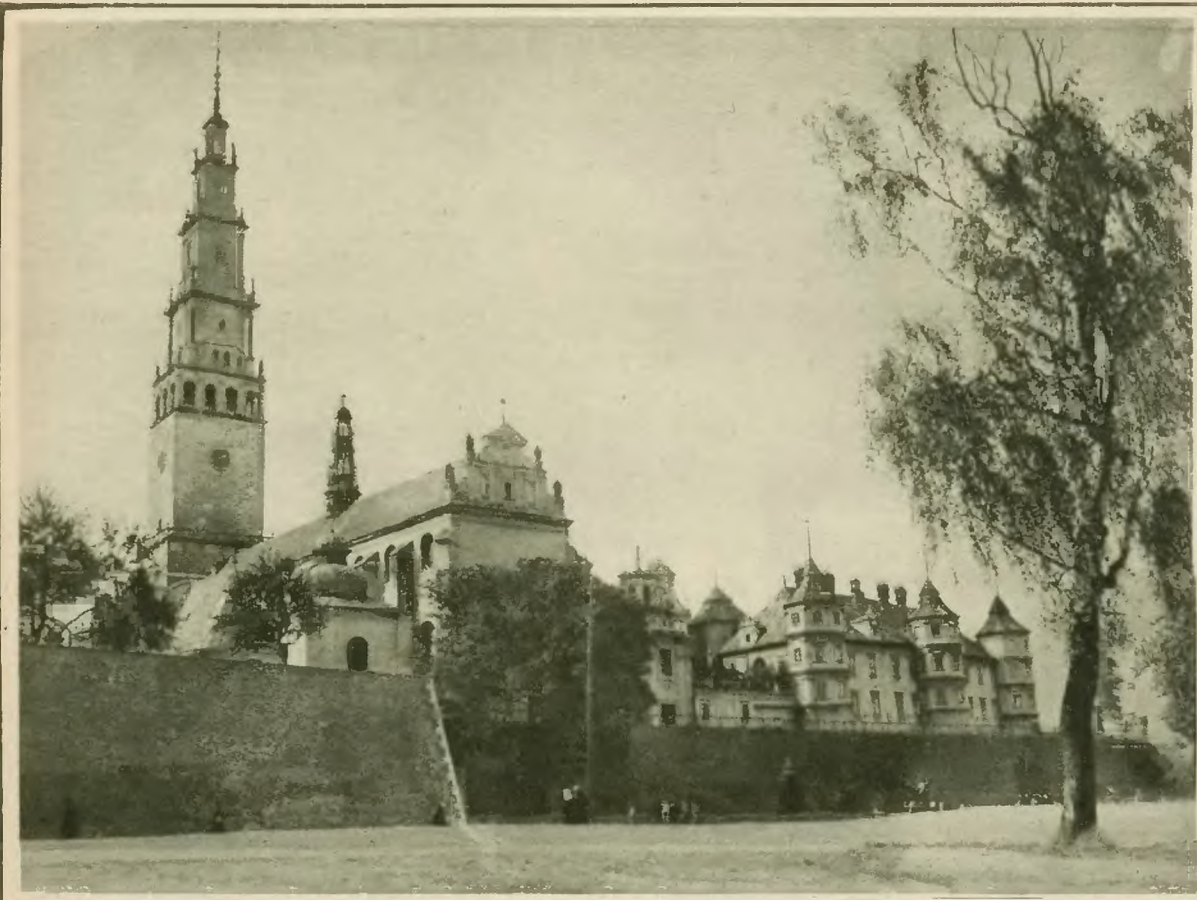
rzymski sarkofag, szopka słomiana wspiera się na marmurowych kolumnach, zwiastowanie pasterzom przeniesione jest gdzieś na dalszy plan, a za to, z jakiegoś bogatego miasta podąża powoli korowód Magów ze Wschodu (tab. 3). I wreszcie, w rozwoju dziejowym sztuki, po kościołach i klasztorach triumfuje malarstwo. Jeden z największych mistrzów szkoły włoskiej z XVII. w. — Gwido Reni — rozporządza całą potęgą światłocieni, osiąga nadszpiewane efekty oświetlenia (2).
S. Tyszkiewicz.



Obraz w ołtarzu kaplicy Sassettich w kościele Świętej Trójcy we Florencji, malowany w r. 1485 przez Dominika Bigordi, zwanego Ghirlandajo.
Fot. Fratelli Alinari, Firenze.



Fragment kazalnicy marmurowej katedry pizańskiej, rzeźbiony w roku 1302 przez Jana z Pizy (Giovanni Pisano), obecnie znajduje się w Muzeum miejskim. Fot. Fratelli Alinari, Firenze.



Ogólny widok klasztoru OO. Paulinów i Kościoła na Jasnej Górze.
Ag. fot. „Światowida”.

NA JASNEJ

Niema niewątpliwie Polaka, któryby nie ukorzył się w duchu na wspomnienie Jasnej Góry. Opromieniła ją gloria dziejów, tych bohaterów, które niegdyś toczyły się w obrębie jej murów i pod nimi. Któż nie zna obrony Jasnej Góry przez przeora O. O. Paulinów, księdza Augustyna Kordeckiego, który na czele małej tylko garstki stawił mężnie czoło zastępom szturmującym zaciekle Szwedów? Notują dzieje i drugą jeszcze podobnie bohaterką obronę Jasnej Góry przed wrogami Ojczyzny i Wiary: to Pułaski bronił jej podczas Konfederacji Barskiej przeciw Moskalom. Lecz ponad tą sławą historyczną, choć tak wyjątkowo wielką, unosi się nad Częstochową aureola Świętego Miejsca. Do stóp Najświętszej Pani, królującej tutaj w obrazie, według pobożnej tradycji przez św. Łukasza malowanym, spieszą przez cały rok nieprzerwanie całe rzesze pielgrzymów ze wszystkich stron Polski, by Bogarodzicy podziękować za doznane łaski, prosić ją o ratunek, poskarżyć się jej w swym smutku. Gdy podczas odsłonięcia Cudownego Obrazu w ciemnej kaplicy, gdzie patyna wieków pokryła blask złota i drogich kamieni,



Cudowny obraz Matki Boskiej Częstochowskiej.
Ag. fot. „Światowida”.

GÓRZE.

odczwie się dzwonek mini-stranta, zginają się kolana wszystkich i każdy, ktokolwiek ma tylko serce wrzeliwe, nawet mimo woli podlega potężnemu, przejmującemu nastrojowi, którego wspomnienie pozostanie dla niego trwałą pamiątką pielgrzymki. Klasztor Jasnogórski jako całość ma charakter symboliczny niejako dla tej ściślej unii uczuć patriotycznych i religijnych, jaka znamienuje Polskę dzisiaj, taksamo, jak i w przeszłości była jej wyrazną cechą. To odróżnia naszą Jasną Górę n. p. od francuskiego Lourdes, które jest tylko sławnym miejscem religijnych pielgrzymek i niema ponad sobą nimbu starej narodowej tradycji historycznej. I to, co w nowszych już czasach na Jasnej Górze zrobiono — piękne stacje misyjne duża znakomitego rzeźbiarza Piusa Welońskiego — dostraja się doskonale do owego zasadniczego charakteru. W czasie wojny była Jasna Góra ostoją dla ciężko nawiedzonego narodu polskiego. W święto Bożego Narodzenia, kiedy uczucia narodowe Polaków łączą się harmonijnie z religijnymi, dajemy kilka obrazków z najdroższego Symbolu tej błogosławionej harmonii.



Sala rycerska z konfesjonałami.
Ag. fot. „Światowida”.



Górny Krużganek naokoło Kaplicy Matki Boskiej.
Ag. fot. „Światowida”.



Pomnik Przeora Kordeckiego na wałach klasztornych.
Ag. fot. „Światowida”.



Przeor klasztoru OO. Paulinów, ks. Piotr Markiewicz.
Ag. fot. „Światowida”.



Wewnętrzny dziedziniec klasztorny z zegarami słonecznymi.
Ag. fot. „Światowida”.



Kompanja pobożnych pątników na podwórzu klasztornej.
Ag. fot. „Światowida”.



Widok z dziedzińca na pierwszą bramę wchodową.
Ag. fot. „Światowida”.



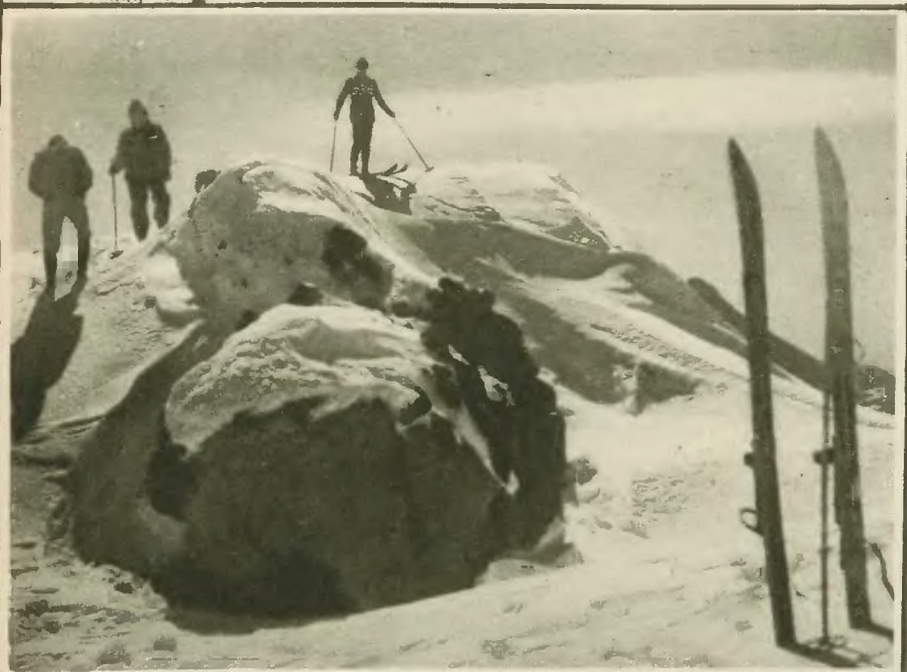
Monstrancja, wykonana z polecenia przeora Kordeckiego po odparciu Szwedów.

Jedna ze stacji krzyżowych Piusa Welońskiego: kaplica Grobu Chrystusa.



Kompanja pobożnych, opuszczająca Jasną Górę.
Ag. fot. „Światowida”.

S P O R T Z I M O W Y.



Turystyka górską nabiera szczególnie szereg uroku w zimie, kiedy wynagradza nas pięknymi widokami. Zdjęcie nasze przedstawia wyprawę narciarską na jeden ze szczytów Beskidu. Fot. dr. Cyprian.

Narty to dzisiaj najpopularniejszy rynek zimowego sportowca. Z ich pomocą dokazuje on brawurowych cudów zręczności. Oto na przykład fenomenalny skok rozgłoszonego angielskiego sportowca Knebworth, w Mürren, w Szwajcarii, gdzie odbywają się też zawody międzynarodowe.

Fot. Sport & General Press Agency, London.



Zagranicą oddawna już popularną jest jazda na ski, do których zaprzężony jest koń. U nas sport ten dopiero w ostatnich czasach przyjął się. Zdjęcie nasze przedstawia ładny obrazek z takiego „skikjöring” w Zakopanem. Schabenbeck, Zakopane.

Wszystko co młode i zdrowe saneczkuje się. Niezliczone rzesze amatorów tego sportu korzystają w miastach z najprymitywniejszych i najmniej nawet dogodnych torów. Ale właściwą przyjemnością staje się saneczkowanie dopiero w górach. Któż nie zazdrości tym trojgu młodym ludziom, używającym saneczek w Zakopanem!?

Fot. H. Schabenbeck, Zakopane.



Właściwe sporty zimowe nie każdemu są dostępne; trzeba do nich mieć odpowiednie zdrowie i młodość. Jednej jednak przyjemności zimowej, zresztą starszej od tamtych sportów, mogą wszyscy używać: jazdy sankami. Zdjęcie nasze przedstawia taki widoczek z zaśnieżonych okolic Londynu. Sport saneczkowy należałoby i u nas bardziej krzewić. Fot. Central News, London.



Zapalonym miłośnikom gry w piłkę nożną, zima nie przerywa sezonu. Na śniegu zawody te są tylko oryginalniejsze, a przebieg jeszcze miłszy. Oto moment z jednej z ostatnich rozgrywek footballu w Poznaniu. Fot. dr. Cyprian.



Gdy pierwsze lody ścinają rzeki i stawy, zaczyna się oczekiwany sezon ślizgawki. Dla dziewcząt szczytem marzenia jest dorównać słynnej Helly D'Elpons, triumfatorce w St. Moritz.

Fot. Sport & General Press Agency, London.

P O L S K A W Ś N I E G U.



Warszawa: Saneczki w Parku Łazienkowskim.
Ag. fot. „Światowida”.



Poznań: Widok z pod Teatru Wielkiego na Zamek (na prawo).
Fot. dr. Cyprian.



Kraków: Fragment Rynku Głównego z kościołkiem św. Wojciecha na pierwszym, a wieżycami Marjackimi na dalszym planie.
Ag. fot. „Światowida”.



Zakopane: Sanki wśród śnieżycy, czekające na miłośników jazdy po śniegu.
Fot. H. Schabenbeck, Zakopane.



Lwów: Plac Bernardyński z kościołem OO. Bernardynów.
Fot. Sobociński, Lwów.



Puck: Port w zimie, fotografowany z lotniska.
Ag. fot. „Światowida”.



Gdynia: Statki handlowe w zaśnieżonym porcie.
Fot. R. Morawski, Gdynia.

Specjalne zdjęcie Ag. fot. „Światowida“.

Z KOLENDĄ.

Specjalne zdjęcie Ag. fot. „Światowida“.



Starodawnym obyczajem, w okresie Bożego Narodzenia, po miasteczkach i wsiach polskich chodzą kolendnicy z gwiazdą świetlną, z fantastycznymi nakryciami głowy i składają życzenia. Redakcja „Światowida“, zamykając gwiazdkowy numer tym obrazkiem z cichej wsi Łapczyca pod Bochnią, gdzie wznosi się kościół jeszcze z czasów Kazimierza Wielkiego – życzy wszystkim, po całej Polsce i w skupieniach Polaków na obczyźnie rozsianym Czytelnikom i Przyjaciółom szczerze i serdecznie

„WESÓŁYCH ŚWIĄT“.